Nr. 299 Kraków, sobota 28 października 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 27 października.

Urzędowo donoszą 27 października:

Wschodni teren wojny: Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Nasze ataki na północ Campolung i na południe od Predeal czynią postępy. Na węgiersko-rumuńskiej granicy wschodniej odrzucono nieprzyjacielskie przeciwuderzenia.

Koło Saradornei zajęły nasze wojska rosyjski punkt oparcia na górze. Przeciwuderzenia Rosyan rozbiły się.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Na terenie wojsk austro-węgierskich nic ważnego.

Włoski teren wojny: Nieprzyjacielska działalność artyleryi i minierek przeciw pozycyom na płaskowzgórzu Krasu i na obszary leżące po za niemi wzmagała się chwilami do wielkiej gwałtowności.

Południowo-wschodni teren wojny: W Albanii nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Państwa skandynawskie w splotach wojny światowej.

Norweska kontrabanda — niemiecka łodzie podwodne.

Chcemy tu parę słów poświęcić: Norwegii i Szwecyi.

Norwegia, jako posiadająca bardzo rozwiniętą flotę handlową, największą po flocie handlowej Anglii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych, co w zestawieniu z jej szczupłą liczbą mieszkańców przedstawia się imponująco, od początku wojny zajęła była stanowisko pełne respektu dla Anglii.

Z posiadania tak wartościowego dziś, bo poszukiwanego skarbu, jak statki handlowe, oraz ze swojego położenia geograficznego na drodze z Anglii do Rosyi — oraz przy Skagerraku ,czyli wrotach do morza Bałtyckiego, czerpała w początku wojny zyski na obie strony, pośrednicząc w dowozie handlowym tak pomiędzy wschodnim a zachodnim odłamem koalicyi, jak i w załatwianiu pewnych dostaw dla Niemiec.

Z nagle wzrastających cyfr wwozu, zwłaszcza amerykańskiego, do Norwegii, Szwecyi, Danii, z danych portowych w Holandyi nabrała była Anglia podejrzenia, iż nadwyżki wwozu tamtejszego w stosunku do lat poprzednich odbywają się na rzecz Niemiec, których własne okręty w handlu morskim uczestniczyć nie mogły. I wtedy zaczęła Anglia dla uniemożliwienia takiego pośredniego osłabienia swojej blokady jak najbezwzględniej krępować państwa neutralne, i kontrolować ich wwóz.

Siłą rzeczy właściciele statków norweskich z „dwufrontowego“ czerpania zysków, przeszli do tem wydatniejszego pośrednictwa w dowozie do Rosyi, mającej duże zapotrzebowanie z zagranicy, a nikłą flotę własną.

Ale z drugiej strony zacieśnianie przez Anglię blokady w stosunku do Niemiec pobudzało państwo niemieckie do wydatniejszego używania łodzi podwodnych, jako środka, że tak powiemy, ruchliwej jak partyzantka, podmorskiej kontrblokady.

Co więcej, dzisiejsza sytuacya wojenna przeniosła była punkt ciężkości na front wschodni: rosyjski i bałkański.

Rzecz jeszcze ważniejsza: carat, reprezentujący w koalicyi największy magazyn ludzki, jest zarazem najbezradniejszym na punkcie zaopatrzenia tych mas w materyał wojenny. W miarę trwania wojny jego początkowo rozszerzający się przemysł wojenny, kurczy się w sposób niezwykły. Niedawno „Lokalanzeiger“ berliński, przytaczając wyjątki z obrad dumskiej komisyi budżetowej, przyniósł cyfry, świadczące o cofaniu się tego przemysłu.

Oto z **970 fabryk i warsztatów**, które zdołano ogółem uruchomić na rzecz **fabrykacyi wojennej** — zwyż **700 uległo już zamknięciu dla braku niezbędnych surowców**, zwłaszcza metali, przyczem bezrobotnymi stało się około **40.000** pracowników. Zapamiętajmy to sobie: **w czasie wojny — przymusowe bezrobocie kilkudziesięciu tysięcy robotników w branży przemysłu wojennego!**

Z przebiegu fenomenalnych klęsk rosyjskich po przełamaniu gorlickiem wiadomo, że obok tego niezwykłego ciosu, który wyważył z posad front rosyjski, działał i wybrany świetnie moment, kiedy Rosya po przetrwonieniu stosów amunicyi w Karpatach, znalazła się w obliczu bardzo małych jej zapasów.

Otóż — dziś notowane bardzo czujne strażowanie drogi ku rosyjskiemu Murmanowi przez niemieckie łodzie podwodne ma na celu zaostrzenie, względnie przyspieszenie braków rosyjskich w dziedzinie tak gotowych materyałów wojennych, jak i wszelkiego rodzaju surowców, niezbędnych caratowi.

Ale obok czuwania na szlaku oceanu Lodowatego krążą te łodzie podwodne w odległości uprawnionej dokoła portów norweskich, licząc się z tem, że Norwegia stała się jedną z większych składnic kontrabandy dla Rosyi.

I oto plon tego dozoru: Korespondent „Voss. Ztg.“ donosi z Chrystyanii pod datą 25 października:

Od 21 października zatopione zostały parowce norweskie: „Roeunang“, „Fart“, „Fulvio“, „Dido“, „Raftsund“, „Groenhaug“, „Sekundo“ — 7 sztuk, asekurowanych na sumę zwyż 8 milionów koron.

Również długą litanię w spisie strat przedstawiają okręty żaglowe.

Straty norweskiej żeglugi są tem cięższe, że jak zapowiedział angielski minister handlu wszystkie budujące się na obcy rachunek okręty w Anglii będą z chwilą ich wykończenia zajęte przez rząd angielski na użytek bądź tegoż rządu, bądź prywatnej żeglugi angielskiej. Podobny zakaz wypuszczania statków, zbudowanych w Stanach Zjednoczonych, oraz w Szwecyi — ma być kwestyą niedalekiej przyszłości...

Przed Norwegią staje tedy niezwykle trudny problem: skąd nabędzie nowych statków dla wypełnienia tak szybko tworzących się szczerb?

Po klęskach rumuńskich.

Zdobycie Czernawody.

Zdobycie Konstanzy — pisze major Moraht — ma ogromne znaczenie. Była bramą jedynej linii dowozowej z Czarnego morza do Bukaresztu. Druga brama Czernawoda znajduje się również w rękach armii Mackensena. Los wojsk rumuńsko-rosyjskich, cofających się w północnej Dobrudży, jest już przesądzony.

W osaczeniu Rumunii uczyniono wielki krok naprzód, i obawy ententy są w zupełności usprawiedliwione.

Rozstrzygająca bitwa rozpoczęła się 19 października na linii Tuzla—Cobadino—Rasowa. Nieprzyjaciel posiadał w okolicy Topraisaru i Cobadino wzmocnione punkty oparcia. Przeciwko tym punktom zwrócił się atak prawego skrzydła armii Mackensena; rezultatem ataku było zdobycie owych punktów 20 października. Część prawego skrzydła zaś zdobyła 22 października Konstanzę. Centrum armii Mackensena uderzyło po obu stronach kolei na Medżidje.

Lewe skrzydło zostało powstrzymane w obrębie Rasowy.

Dnia 23 października osiągnięto linię Islam—Pepe—Alacap—Medżidje. W tym samym dniu lewe skrzydło zdobyło ufortyfikowaną Rasowę. W końcu 25 października wojska bułgarsko-niemieckie zdobyły ważny przyczółek mostowy, Czernawodę.

Wraz że stratami, poniesionymi w tych ostatnich walkach, **armia rumuńska straciła od początku wojny 200.000 żołnierzy.**

Most kolejowy pod Czernawodą.

Jak doniósł dzisiejszy komunikat niemiecki, Rumuni wysadzili w powietrze most na Dunaju pod Czernawodą, który był największym mostem kolejowym w Europie. Leży on na ważnej linii kolejowej Bukareszt—Konstanza, będącej główną linią komunikacyjną, łączącą wybrzeża morza Czarnego z wnętrzem kraju, i dlatego znaczenie jest nadzwyczaj wielkie. Z technicznego punktu widzenia położenie mostu pod Czernawodą nie jest nadzwyczaj pomyślne. Dunaj rozdziela się w tem miejscu na dwa ramiona, między którymi leży zalewana wodą do wysokości 5 metrów, 13 kilometrów szeroka wyspa Balta. Ponad tym obszarem, zalanym wodą, trzeba było zbudować wysokie wiadukty, tak, iż cała długość przejścia Dunaju wynosi 23 kilometrów, z których przeszło cztery kilometry przypada na same żelazne mosty. Jeśli nie uwzględnimy, iż pojedyńcze odcinki oddzielone są tamami, to możemy uważać most pod

Czernawodą za najdłuższy most kolejowy w Europie, bo most ponad Tay w Szkocyi ma długości tylko 3000 metrów.

Most, wzniesiony ponad głównem ramieniem Dunaju ma długości 750 metrów. Budowa całego mostu ukończoną została w roku 1896.

Plany rosyjsko-rumuńskie.

Naczelnik miasta Sewastopolu ogłasza, że z prawa wjazdu do Sewastopolu korzystać mogą obecnie tylko osoby, mające tam jakąkolwiek misyę urzędową. Poza tem nikt nie może otrzymać pozwolenia na wjazd do miasta ani portu, który obwieszczono odtąd za zamknięty dla wszelkich osób nieurzędowych. Według informacyi „Now. Wrem." pozostaje to w związku z **najnowszemi zarządzeniami wspólnej akcyi wojennej rosyjsko-rumuńskiej**, której charakteru gazeta jednak bliżej nie określa, zaznaczając jedynie, że rozchodzi się o **akcyę nadwybrzeżną.**

Z Odesy.

Wskutek pospiesznego posuwania się wojsk niemieckich zapanowało w Bessarabii, a zwłaszcza w **Odesie żywe podniecenie.**

Według doniesień z Odesy, rozbita armia rosyjsko-rumuńska **znajduje się w zupełnem rozluźnieniu**, a ludność jest bardzo zaniepokojona, czy odwrót armii tej przez granicę besarabską się powiedzie. Z opowiadań rannych wynika, że **sytuacya rozbitej armii jest okropna**, ponadto gnębią ją choroby, brak dowozu żywności i wody.

Przybliżanie się linii wojennej wyciska typowe piętno na życie codzienne Odesy; w kołach reprezentacyi miejskiej liczą się z tem, że **w najbliższych dniach Besarabia będzie ogłoszona za strefę, bezpośrednio zagrożoną.**

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Wedle doniesienia „Nationalztg" **straty armii rosyjsko-rumuńskiej** w Dobrudży wynoszą na podstawie obliczeń rosyjskich **50.000 w rannych i zabitych.** Ponadto straciła ta armia 26 dział i 68 karabinów maszynowych. Straty te pochodzą z czterech pierwszych dni walk.

„Russkoje Słowo" donosi, że **Japonia jest zdecydowana w najbliższym czasie rozpocząć wojenne kroki wobec Chin.** Japoński rząd zwrócił uwagę w Petersburgu, **że nie jest w stanie dostarczać dalej Rosyi materyału wojennego.** Japońskiemu Towarzystwu okrętowemu rozkazano, aby nie przyjmowano dalszych zamówień prywatnych, gdyż cała flota handlowa zapewne będzie zużytkowana dla celów wojennych.

Wedle wiadomości, które tutaj otrzymały sfery rządowe, wojska sprzymierzone zajęły w Constanzy **zapasy nafty i benzyny wartości 50 milionów franków.**

„Echo de Paris" pisze: Po zdobyciu Predealu wojska nieprzyjacielskie znajdują się obecnie tylko o **150 kilometrów od zewnętrznych fortyfikacyi Bukaresztu.** Wskutek tego grozi stolicy Rumunii wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ nieprzyjaciel w ciągu 8 dni może stanąć przed bramami Bukaresztu.

Na zgromadzeniu budapeszteńskiej Rady miejskiej poseł Vazsonyi przedłożył następujący wniosek:

Rada miejska życzy sobie, **aby najbliższe wybory gminne odbyły się po usunięciu systemu wirylnego** — na podstawie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania dla wszystkich stałych mieszkańców stolicy.

Wniosek po dokładnej debacie został przyjęty 153 głosami przeciwko 40.

Niemcy o kwestyi polskiej.

Berlin, 27 października.

„Voss. Ztg." donosi: Półurzędowa „Neue Korrespondenz" w artykule pt. „Położenie wojenne i kwestya polska" powiada: **„Zbliża się czas, w którym mocarstwa centralne muszą powziąć decyzyę, w jaki sposób chcą rozwiązać kwestyę polską.** Bez względu na to, ile sprzecznych interesów wchodzi przytem w grę, to jedno nie ulega dla nas wątpliwości: **Wał ochronny na wschodzie przeciwko ogromnej lawinie narodów musi być wzmocniony. Z tego wynika, że Polska Kongresowa nie może pozostać przy Rosyi, a jeżeli chce posiąść samoistność narodową, może ją znaleźć w ścisłym związku z zachodem".**

Kwestya nowego gabinetu w Austryi.

Wiedeń, 27 października.

Jak „N. Fr. Presse" donosi, o składzie nowego gabinetu nie można jeszcze oczywiście nic pewnego powiedzieć. Do rozwiązania zagadnień personalnych, ma dr Koerber, zajęty obecnie przedewszystkiem zapewnieniem sobie rzeczowych podstaw dla przyjęcia misyi, przystąpić dopiero po oficyalnem powołaniu go do utworzenia gabinetu.

Zachodzi kwestya, jakie stanowisko zajmie dr Koerber odnośnie do ustalonych w obecnych rokowaniach ugodowych **ceł agrarnych**, pod czem należy rozumieć cła na środki żywności, bydło i tłuszcz.

Nie jest rzeczą wykluczoną„ iż portfel rolnictwa przypadnie osobistości narodowości **polskiej.**

Również portfel ministra sprawiedliwości ma być opróżniony. Na miejsce jego braną jest w rachubę osoba bar. Calla prez. kraj. sądu wyższego w Innsbruku. Pozostanie w gabinecie ministra robót publicznych bar. Trnki nie jest, według zapatrywania kół politycznych, nieprawdopodobnem.

Portfel ministra **spraw wewnętrznych** zatrzymałby w swych rękach dr Koerber. Dotychczasowy minister ks. **Hohenlohe** ustąpiłby, i jak słychać przyjąłby opróżnione przez dra Koerbera stanowisko wspólnego ministra skarbu.

Tyle „N. Fr. Presse". Krócej załatwia się z tą kwestyą „Zeit". Dr Koerber wszedł najpierw w **kontakt z hr. Tiszą.** Jak słychać konferencya skończyła się ku zadowoleniu hr. Tiszy. Dr Koerber miał również postawić szereg żądań, dotyczących tak zasadniczych zagadnień, **jakiemi są stosunek, zachodzący między władzami cywilnemi a wojskowemi, i sprawa wykonywania cenzury.**

Odnośnie do oczekiwanych zmian personalnych notuje „Reichspost" ewentualność powrotu dra Engla na stanowisko ministra skarbu, branego w kombinacyę obok dra Spitzmuellera. **Cofnięcie się wojsk rumuńsko-rosyjskich na**

Oszustwa wojskowe przed sądem.

Kraków, 27 października.

Na dzisiejszej rozprawie znawca prof. dr Horoszkiewicz na podstawie odczytanych zeznań świadków i badania kilkudniowego oskarżonego **Łazarskiego** wydał orzeczenie co do jego **stanu umysłowego.** Oskarżony Łazarski jest **umysłowo upośledzony**, cierpi na niedorozwój umysłowy.

Znawca pisma por. Artur Sandig wydawał orzeczenie o charakterze pism na podrobionych legitymacyach. Znawca pisma oświadczył, że co do podpisów pułkowników nie może podać, z czyjej pochodzą ręki, albowiem były naśladowane w sposób sztuczny tak, że wykrycie charakteru pisma jest niemożliwe. Natomiast stanowczo orzeka co do pisma fałszywych orzeczeń lekarskich w kartach poborowych. — W **szczególności rozpoznaje dokładnie pismo Łazarskiego**, człowieka chorego nerwowo. Stwierdza przy kartach wydawanych przez Urygę **istnienie jeszcze drugiego fałszerza**, który podpisy prócz Łazarskiego podrabiał.

Świadek Israel Koerb z Krakowa opowiedział szczegóły odnoszące się do ukrywania oskarż. Riesera w domu przez siebie administrowanym. Nigdy nie odbierał przysięgi na „cyces" od oskarżonego Günsberga, który wiedział już w pierwszym dniu o kryjówce Riesera.

Oskarżony Günsberg wstaje oburzony i twierdzi, że Koerber jest większym zbrodniarzem, niż wszyscy oskarżeni. (Wesołość).

Świadek Koerber: Niech mnie szlak na tem miejscu trafi (odskakuje na bok), jeżeli to jest prawdą. (Huczna wesołość).

Kap. Żegarac stwierdził, że świadek Koerber za wykrycie Riesera **dostał słusznie należącą się mu premię w kwocie 500 koron.**

Świadek Koerber przyznał nadto, że od Riesera za obsługiwanie otrzymał 100 koron. Czynił to dlatego, ażeby mu Rieser nie uciekł (Wesołość) i nie przeniósł się gdzieindziej.

Następnie zeznawał dyrektor magistratu p. W. Grodyński. Na zapytanie dra Reuta opowiada świadek, jacy urzędnicy byli zajęci w biurze wojskowem Va magistratu w r. 1915.

Kronika wojenna.

Rosya a zatarg japońsko-chiński. Piotrogrodzka „Rjecz" wydrukowała sensacyjne doniesienie według którego dyplomacya rosyjska zamierza **pośredniczyć pomiędzy Japonią a Chinami**, żeby nie dozwolić na rozpoczęcie wojennej kampanii chińsko-japońskiej. Wojna japońsko-chińska musiałaby wyjść tylko na niekorzyść Rosyi, która nie otrzymywałaby w takim razie w dalszym ciągu z Japonii zapasów amunicyi. Rosya woli, żeby Japonia otrzymała nowe rekompensaty na dalekim wschodzie i zrzekła się za tę cenę planów wojennych na terytoryum chińskiem.

O powołanie 41-letnich w Anglii. „Nieuwe Rotterdamsche Courant" donosi z Londynu: Dnia 24 b. m. przyszło w Izbie gmin do gwałtownej sceny, gdyż Lloyd George bronił nowej polityki i powołania mężczyzn 41-letnich. Posłowie zaatakowali Lloyda Georgea, że polityka jego sprzeciwia się przyrzeczeniom danym w marcu i maju przez Tenanta.

Z ostatniej chwili.

Nowy sukces Mackensena.

„Krakauer Ztg" donosi za urzędowym komunikatem niemieckim, że

wojska Mackensena w Dobrudży dotarły do okolic Harsovy

(około 40 klm. na północ od Czernawody).

KRONIKA.

Kraków, piątek 27 października.

Zniżka cen mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej uchwalono zniżkę dotychczasowych cen mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich. Zniżka ta przedstawia się następująco:

Wieprzowina: dych, kotlety obecnie 6 K, dotąd 6 K 60 h; łopatka, mostek, boczek obecnie 5 K 40 h, dotąd 6 K.

Wyroby masarskie: szynka wędzona obecnie 6 K 40 h, dotąd 6 K 96 h; szynka gotowana obecnie 10 K, dotąd 10 K 60 h; kiełbasa surowa obecnie 5 K 52 h, dotąd 5 K 80 h; kiełbasa siekana wędzona obecnie 6 K 8 h, dotąd 6 K 40 h i t. d.

Ceny tłuszczów pozostały te same.

Gęsi żywe dla Krakowa nadeszły dziś do miejskiego biura aprowizacyjnego, które sprzedaje je przy placu Jabłonowskich po cenie 10—11 K za sztukę.

Na późne rozwożenie chleba narzekają powszechnie w mieście. Do niektórych sklepów miejskich, np. w Dębnikach, przywozi się chleb nierzadko dopiero o godz 7 i pół lub 8 rano. W ten sposób dzieci, śpieszące do szkół, są pozbawione chleba do śniadania.

Należałoby uregulować tę sprawę.

Sprawa polska w Rosyi. Korespondent „Berl. Tageblattu" donosi ze Sztokholmu pod datą 23 b. m.: Powrót ministra Protopopowa z głównej kwatery wojennej do Petersburga i jego audyencye u cara budzą w Petersburgu ogromne zainteresowanie. Protopopow, jako członek Dumy, oświadczył wobec cara, że zdoła doprowadzić do skutku **zbliżenie się rządu do Dumy.** Zadatkiem ma być ulżenie losu 5 członków Dumy (socyalistów-bolszewików), zesłanych na Sybir. Głównym tematem roztrząsań politycznych była kwestya polska. Protopopow podziela przekonanie Stuermera, **że ogłoszenie manifestu do Polaków nie jest na czasie.**

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Czwartek: „Faun".
Sobota: „Powrót wiosny".

Repertuar teatru ludowego miejskiego.
Piątek: „Domek trzech dziewcząt".
Sobota o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej: „Ludwik XI."; wieczór: „Domek trzech dziewcząt".

Niezwykła sprawa w Paryżu.

Pomysł Hervego rehabilitowania skazańców.

Przed kilku laty była Francya widownią niesłychanego wzburzenia z powodu kolosalnego oszustwa, które przyprawiło o stratę 200 milionów franków liczne koła posiadaczy drobnych oszczędności.

Sprawcą był „bankier na wielką skalę“ Rochette.

Henri Raul Rochette karyerę swoją rozpoczął jako „piccolo“ w jednej z paryskich restauracyi kolejowych. Rozpoczął ze skutkiem tak dobrym, iż w roku 1908, licząc lat zaledwie 33, stał się jedną z najwybitniejszych osobistości we francuskim świecie finansowym.

Do specyalności jego należało tworzenie towarzystw akcyjnych dla eksploatacyi hiszpańskiego srebra, rosyjskiej nafty i fabrykacyi angielskich żarówek elektrycznych. Gdy pod koniec roku 1908 nastąpił krach, wykazało się, że Rochette nie posiadał ani srebra w Hiszpanii, ani nafty na Kaukazie, ani też niczego innego.

Rozpoczął się proces, który z natury rzeczy trzymał na uwięzi uwagę całej Francyi. Proces ów przewlekał się wobec stosunków Rochetta, grożących kompromitacyą szeregowi wpływowych osobistości.

Zakończył się wreszcie w r. 1912 zasądzeniem Rochetta na 3 lata więzienia. Zasądzony zdołał wszakże zbiedz za granicę, wpierw podobno do Meksyku, skąd dla zmylenia pościgu wrócił do Europy i osiadł z rodziną zagranicą.

Gdy wybuchnęła wojna światowa, Rochette wrócił po kryjomu do Francyi i — wstąpił do armii. Jak się to stało? Sposób, w jaki „największy oszust na świecie“ zdołał wejść w posiadanie fałszywych papierów, w całej tej aferze jest niewątpliwie sensacyą nie najmniejszą. Dopomógł mu do zgłoszenia się do wojska Gustave Herve.

W sierpniu 1914 r. Herve przyznał się w swem piśmie otwarcie, iż pewnemu więźniowi, który zbiegł z deportacyi postarał się o fałszywe papiery, aby mu umożliwić zgłoszenie się na ochotnika do wojska. Kilka dni później przybył do Hervego nieznany człowiek, i prosił go gorąco, by dlań uczynił to samo, co dla owego zbiega.

— Pan zbiegł zapewne również z deportacyi?

— Nie, jestem Rochette. Mam troje dzieci. Pragnę, by one wiedziały, iż ojciec ich nie był charakterem nawskroś złym, — iż powrócił, gdy obowiązek zawołał, by piersią swą bronić ich przed nieprzyjacielem. Niech mnie pan umieści w artyleryi lub piechocie — wszystko mi jedno, bylebym się tylko mógł dostać na posterunek, na którym grozi niebezpieczeństwo.

— Dobrze — odrzekł Herve. — Przyjdź pan do mnie jutro, a będzie pan mógł korzystać z praw obywatelskich. Masz pan na to moją rękę.

Herve wystarał się Rochettowi o papiery wojskowe na imię jednego ze współpracowników pisma "Victoire" Bienaime, a dzięki tym papierom skazaniec dostał się do wojska. Służąc wpierw jako cyklista motorowy, cieszył się u swych przełożonych wielką sympatyą. Później, złamawszy sobie nogę, podczas nieszczęśliwego wypadku, przeszedł do korpusu automobilowego, a z nim brał udział w bitwie pod Verdun. Należał do automobilistów, wymienionych przez Joffre'a w jednym z rozkazów dziennych.

Aż nagle nastąpiło sensacyjne aresztowanie Rochette'a.

Przed niedawnym czasem uwiadomiono szefa policyi kryminalnej, iż dzieci Rochete'a znajdują się na wsi w Normandyi, w pobliżu Granville, i że często odwiedza je pewien żołnierz. Wysłano zatem urzędnika kryminalnego, by zaopiekował się owym żołnierzem. Gdy tenże ostatnio przybył z frontu na urlop do dzieci, z których jedno było chore, nastąpiło aresztowanie. Żołnierzem był sam Rochette. Przyznał się do tego odrazu.

Dalszy przebieg tej sprawy budzi tem większe zainteresowanie, iż słynny adwokat Labori, znany obrońca z procesu Dreyfusa, Teresy Humbert i madame Caillaux, zgłosił się dobrowolnie jako obrońca Rochette'a.

Ponieważ Herve w swej „Victoire“ otwarcie potwierdził, iż Rochettowi umożliwił wstąpienie do wojska, ponieważ dalej zaznaczył, że czyn podobny spełniał niejednokrotnie, aby dać sposobność skazańcom do rehabilitowania się na polu walki, a cudzoziemcom do uniknięcia trudności pobytu na gruncie francuskim, nabrała cała sprawa charakteru politycznego.

Na niedawnem posiedzeniu Izby paryski deputowany Bernard wniósł interpelacyę co do planów rządu położenia końca podobnym manipulacyom, jak te, które wyszły na jaw przy uwięzieniu Rochette'a. Z powodu nieobecności ministra wojny na posiedzeniu Izby, odłożono omówienie tej kwestyi na późniejszy dzień.

„Nowoje Wremja“ o oryentacyi politycznej Polaków.

Artykuł „Nowoje Wremia“, poświęcony omówieniu oryentacyi austro-niemieckiej wśród Polaków, wywołał w prasie petersburskiej nader silne wrażenie i żywy odgłos. Autor wspomnianego artykułu wyraża niezadowolenie z tego, że oficyalna Rosya nie zdecydowała się dotąd do wskazania nowych dróg dla przyszłego stosunku rosyjsko-polskiego.

„Byłoby nieszczerym sentymentalizmem twierdzenie, że Polacy widzą w Rosyanach tak bliskich i rodzonych braci, że spodziewają się po nich tylko dobra i miłości. Nie! żadnego altruizmu z zapomnieniem o własnych interesach Polacy nie spodziewają się po Rosyanach, nawet więcej, obawiają się, czy władza rosyjska zatrzyma się przy rozgraniczaniu dóbr kulturalnych polskich i rosyjskich na ziemiach mieszanych.

Ale trzeba, żeby władza rosyjska przemówiła językiem prawdy. Językiem tym tylko raz przemówiono w Rosyi, mianowicie w znanej odezwie wielkiego księcia. Wywołało to u Polaków pewne nadzieje. Ale nadzieja to tylko most wiszący, złoty most do świątyni wiary. Tymczasem nowy łańcuch przyczyn i skutków, wypływający z odezwy, zawisł w pustej przestrzeni i nie znalazł poparcia.

Zanim Goremykin wygłosił słowo „autonomia“, administratorowie miejscowi i **skrajnie prawicowa prasa w Petersburgu aż nadto przypomnieli umysłom i uczuciom polskim, że w praktyce każde słowo może być bardzo fantastycznie pojmowane. Postępowcy zaś, nieomal grożąc, żądali od Polaków, aby swe nadzieje pokładali nie na władzy wyższej, lecz na targu z Dumą z dodatkowym targiem w Radzie państwa.** Tymczasem chwile historyczne tworzenia żadną miarą nie powinny być zmieniane w szare lata dłubania. W dotychczasowych warunkach pracy izb rosyjskich „góra porodzi mysz“, wielki moment nawet nie będzie walił łbem o ścianę, a prześlizgnie się pod mentorską ręką rozmaitych petersburskich publicystów i nawet ministrów... Polsko-rosyjska prawda nie czeka i nie może czekać na mądre debaty. Będą one na miejscu, aby utrwalić to, co stało się bezpowrotną rzeczywistością“.

Nagół **„Nowoje Wremia“ przestrzega przed nadmiernym optymizmem i wiarą w szybkie przeprowadzenie „ugody polsko-rosyjskiej“.** Urzeczywistnieniu ugody takiej stają obecnie **większe jeszcze przeszkody w drodze, aniżeli dawniej.**

O politykę zagraniczną Niemiec.

Kwestya kontroli parlamentarnej.

Parlament obradował nad uchwałą komisyi głównej, wedle której komisya ta byłaby upełnomocniona zbierać się na obrady nad kwestyami polityki zagranicznej i wojny także w czasie odroczenia parlamentu.

W dyskusyi wszyscy mowcy podkreślili konieczność trwałego porozumiewania się między parlamentem a kierownictwem państwa co do linii wytycznych polityki zagranicznej i konieczność stałej kontroli nad kierownictwem polityki zagranicznej. Podkreślano też, że **miarodajne rozstrzygnięcia co do przyszłych losów narodu niemieckiego mogą zapadać tylko przy współdziałaniu kierowników państwa z parlamentem.**

Sekretarz państwa J a g o w oświadczył **zasadniczo swoją gotowość zadośćuczynienia życzeniom Izby.**

Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży.

W sprawie tego nowozałożonego Towarzystwa otrzymujemy od p. Witolda Hausnera obszerne pismo, w którem czytamy:

Za przykładem innych krajów koronnych powstało w Krakowie „Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży“, które działać będzie w całej zachodniej Galicyi.

Dziś, gdy wskutek powołania ojców rodzin do służby wojskowej, wobec ograniczenia czasu nauki w szkołach z powodu zajęcia budynków szkolnych na cele wojskowe i braku sił nauczycielskich, wreszcie wskutek przerzucenia całej troski o utrzymanie gospodarstwa domowego na matki, **zaniedbanie i opuszczenie młodzieży przybiera wprost zatrważające rozmiary,** takie Towarzystwo, któreby działało w całej zachodniej Galicyi, jest niezbędną koniecznością.

Aby nowopowstałe Towarzystwo mogło spełnić swoje zadanie, musi mieć dochody stałe, a tymi mogą być jedynie i wyłącznie wkładki członków.

Jednanie członków odbędzie się w czasie od 29 października do 5 listopada b. r. w ten sposób, że uczniowie i uczenice rozniosą w tym czasie odezwy Towarzystwa po domach, w których mieszkają i będą prosić lokatorów tego domu, by przystąpili jako członkowie do tego Towarzystwa.

Ponieważ młodzież szkolna nie będzie odbierać wkładek i datków, Towarzystwo ma nadzieję, że pp. właściciele realności przyjdą tu z pomocą i zajmą się odebraniem wkładek i datków na podstawie list członków, które wręczy im młodzież szkolna.

Członkami tego Towarzystwa mogą być tak mężczyźni jak kobiety. Członkami zwyczajnymi są ci, którzy złożą co najmniej 200 K jednorazowo lub płacą wkładkę co najmniej po **6 K rocznie.**

Kto nie może uiścić wkładki w kwocie 6 K rocznie, niech złoży choćby drobny datek.

Z Zakopanego.

Przedstawienia teatralne. — Wieczór karykatur. — Pożar.

Zakopane, w październiku.

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca odbyły się na scenie „Morskiego Oka“ dwa przedstawienia teatralne. W sztuce Rydla „Na zawsze“ wystąpiła młoda artystka dramatyczna p. Irma Lichtensteinówna, która potrafiła grą swoją skupić na sobie uwagę widowni. Posiada dobrą dykcyę i ujmujące dystynkcyą ruchy. I rola „obcego“ w interpretacyi p. Janusza Kozłowskiego zaznaczyła się psychologicznie jasno i wyraźnie. Piękny sukces święciła komedya Fredry p. t. „Mąż i żona“ ze względu na kasę a kilka ról dało tej sztuce pewien sukces artystyczny.

Wieczór karykatur, urządzony przez pp. Pronaszków, był w pewnych momentach niezły, ale w zasadzie zawiódł oczekiwanie, tekst bowiem do karykatur był słabo sklecony i czytany nieumiejętnie.

Przed kilku dniami wybuchł na Chramcówkach pożar w willi „Lira“. W 2 godziny po wybuchu pożaru przybyła straż pożarna i kpiła nietylko z rozhukanych płomieni, ale i z otoczenia. Straż nie ratowała niczego, acz dało się wiele jeszcze usunąć od zniszczenia. Wiele drogocennych obrazów i ozdób, mnóstwo srebrnych sprzęcików a przedewszystkiem całe urządzenie domowe padło pastwą pożaru. Powołane czynniki powinny wziąść sobie ten wypadek do serca i przystąpić do zreorganizowania straży jak najprędzej.

M. L.

Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie.

Otwarcie dnia 28 października.

Wczoraj uchwalono na posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej, iż miejskie kuchnie obywatelskie, a mianowicie przy ul. Franciszkańskiej 4, Alei Krasińskiego w budynku szkoły przemysłowej żeńskiej wreszcie przy ul. Starowiślnej l. 21, **zostaną otwarte i oddane do użytku publicznego w sobotę, dnia 28 w południe.**

Sala jadalna otwartą zostanie w dniu 28 bm. jedynie przy kuchni pierwszej przy ul. Franciszkańskiej. Sale jadalne przy tamtych dwóch kuchniach otwarte zostaną w dniu 2 listopada b. r.

O terminie otwarcia dalszych miejskich kuchni obywatelskich, a mianowicie kuchni przy ul. św. Filipa 13, ul. Zielonej 7, wreszcie przy ul. Wiślnej 6 i w Podgórzu zadecyduje prezydyum miasta.

W kuchniach tych wydawane będą obiady i kolacye, oraz śniadania **z kawą białą i herbatą.** Herbata i czarna kawa może być podawaną także do obiadu i kolacyi.

W niedzielę wieczór kolacya nie będzie przyrządzana. Podwieczorków kuchnie te wydawać nie będą. W jadalniach kuchni obywatelskich wydawane będą bilety tylko na całe obiady.

Przy zabieraniu potraw do domów zostawiono wybór dań poszczególnych woli odbiorców.

Śniadania wydawane będą od godziny 7½ do 9 przedpołudniem, obiady od 11½ do 2 popołudniu, kolacye od 6 do 8 wieczorem. Bilety na pobór potraw czy to do domu, czy do spożycia w sali jadalnej sprzedawane będą na dzień otwarcia **w dniu poprzednim**, w piątek, dnia 27 b. m. od godz. 4 do 8 wieczorem w lokalu kuchni. W dalszych dniach odbywać się będzie sprzedaż biletów bezpośrednio w czasie wyznaczonym na wydawanie potraw. Również wolno będzie nabywać większą ilość biletów naraz.

Cena obiadów z mięsem lub bez mięsa wynosić będzie **1 K Ceny poszczególnych potraw** są następujące: Przy obiadach z mięsem ½-litrowa porcya zupy 20 hal., ½ litra jarzyn 30 hal., porcya potrawy mięsnej 50 hal.; przy obiadach bezmięsnych ½-litrowa porcya zupy 20 hal., ½-litrowa porcya jarzyny 40 hal., porcya leguminy w wymiarze 25 do 30 dkgr. 40 hal.

Cena obiadu spożytego na miejscu w sali jadalnej, wynosić będzie 1 K 10 hal.

Cena kolacyi wynosi: porcya jarzyny 40 hal., porcya jarzyny z mięsną potrawą **70 hal.** Cena kolacyi przy spożyciu w sali jadalnej pozostaje niezmienioną. Cena za szklankę kawy białej wynosi 30 hal., porcya kawy czarnej 20 hal., porcya herbaty z cytryną lub mlekiem 10 hal.

Komunikat niemiecki.

Zajęcie przez Francuzów fortu i wsi Douaumont. Wysadzenie mostu na Dunaju koło Czernawody.

Berlin, 27 października.

Urzędowo donoszą 26 października:

Zachodni teren wojny: Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: Nasza walcząca artylerya utrzymywała skutecznie pod ogniem rowy, bateryę i urządzenia nieprzyjaciela z obu stron Sommy. Nasze stanowiska na północnym brzegu obrzucał przeciwnik silnemi falami ognia, które poprzedzały częściowe ataki Anglików na północ od Courcelette, Le Sars, Gueudecourt, Les Boeufs. Żaden z ataków nie powiódł się. Kosztowały one tylko przeciwnika nowe ofiary.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Przedwczorajszy francuski atak na północny wschód od Verdun, ułatwiony mglistą niepogodą, dotarł przez zestrzelone rowy do fortu i wsi Douaumont. Palący się fort został przez załogę opróżniony, nie powiodło się warowni przed nieprzyjacielem znowu obsadzić. Nasze wojska, w wielkiej części dopiero na wyraźny rozkaz i z oporem zajęły tuż na północ położone przygotowane stanowiska. W nich odparły one wczoraj wszystkie dalsze ataki francuskie, szczególnie gwałtowne także na fort Vaux.

Wschodni teren wojny: Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: Na północ od jeziora Miadzioł Rosyanie bez skutku puszczali gaz. Taki sam środek na południowy wschód od Horodyszcza przygotowywał atak, który został udaremniony wśród obfitych strat. W odcinku Zubilno-Zaturcy na zachód od Łucka rosyjskie bataliony w mroku wieczoru podjęły uderzenie bez przygotowania artyleryjskiego. W naszym ogniu zaporowym, który natychmiast zastosowano, załamały się fale atakowe.

Front wojsk generała kawaleryi arcyks. Karola: Między Złotą Bystrzycą i wschodnimi stokami gór Kelen odparto nieprzyjacielskie ataki. Na wschodnim froncie siedmiogrodzkim wojska austrowęgierskie w dolinie Trotusul, a wojska bawarskie na wzgórzach na południe od Paroituz odrzuciły rumuńskiego przeciwnika. Na drogach do Sinaja i Campolung zyskaliśmy w ataku na terenie.

Bałkański teren wojny: Grupa wojsk marszałka Mackensena: Operacye w Dobrudży rozwijają się dalej. Jakie rozmiary przypisują Rumuni swej klęsce, wynika z tego, że wysadzili wielki most dunajowy koło Czernawody.

W nocy na 25 bm. nasze okręty powietrzne obrzuciły urządzenia kolejowe pod Festeti (na zachód od Czernawody) skutecznie bombami.

Front macedoński: Na południe od jeziora Prespa bułgarska kawalerya weszła w kontakt z nieprzyjacielskimi oddziałami. Koło Krapa nad Czerną i na północ od Gruniste odparto uderzenia Serbów.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Z miasta.

Z teatru ludowego. Teatr ludowy wystawił wczoraj znaną sztukę Decourcella „Dwaj malcy“, grywaną przed kilkunastu laty na scenie miejskiej. Sztuka ta z całym swym aparatem włamań, kradzieży, morderstw, mistyfikacyi, uprowadzaniem i podstawianiem dzieci, przeplatana tu i ówdzie szlachetnym czynem i moralizatorską nauką, jest typowym melodramatem dawnego repertuaru francuskiego. Jeżeli powodzenie podobnej sztuki uwarunkowane jest dzisiaj przedewszystkiem dobrą grą artystów, to na scenie ludowej będzie ono zupełne.

Zasługa to przedewszystkiem p. Czarnowskiego, który w roli ojca Ślimaka stworzył doskonały, konsekwentnie przeprowadzony typ starego złoczyńcy, czyniąc z niego pierwszoplanową postać sztuki. Również bardzo staranna reżyserya sztuki jest dziełem tego inteligentnego artysty.

W roli p. Kerlor, leżącej w granicach talentu artystki, wystąpiła p. Łuszczkiewiczówna z teatru miejskiego z zupełnem powodzeniem. Szczególnie momenta tragiczne odegrane były z należytą siłą i wyrazem.

Bardzo miłymi malcami, ujmującymi szczerością i dobrocią były panie Czechowska i Urbanowiczówna.

Bladą postać tragicznego męża p. de Kerlor odtworzył p. Frączkowski, wydobywając z niej wiele akcentów prawdziwych.

Na posiedzeniu komisyi dla obrotu bydłem przy centrali odbudowy kraju, zabrał głos członek tejże komisyi tow. **L. Misiołek**, wskazując na konieczność energicznych zarządzeń w sprawie potanienia mięsa, gdyż obecne ceny jego wobec danego poziomu płac robotniczych czynią go zupełnie niedostępnym dla warstw pracujących. Zaproponował między innemi przeprowadzenie statystyki bydła, zaprowadzenie karty mięsnej, usunięcie pośrednictwa itd.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).